

GLOS SWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-SWIDNIK” SA
Nr 27 (1061) 5 września 1991 r. Cena 400 zł

ROZMOWA Z MIECZYSLAWEM MAJEWSKIM, DYREKTOREM NACZELNYM
WSK „PZL-SWIDNIK” S.A.

UTRZYMAĆ ZAKŁAD!

— Wygląda na to, że WSK wpada w dość typowy w ostatnim okresie ciąg zdarzeń: brak zbytu, ograniczenia produkcji, zwolnienia grupowo. Na końcu jest bankructwo i likwidacja zakładu. Czy jesteśmy na takiej właśnie drodze?

— To, o czym pan mówi nazywa się recesja gospodarcza, tak właśnie objawia się kryzys w gospodarce rynkowej. Rzeczywiście niemal cały polski przemysł jest w kryzysie. Stąd tak częste powielanie się zjawisk o których pan mówi.

W przypadku WSK nalożyło się kilka zjawisk: po pierwsze upadek handlu z ZSRR. Przez lata byliśmy nastawieni niemal wyłącznie na ten rynek i od niego bardzo głęboko uzależniliśmy. Po drugie, przemysł lotniczy na całym świecie przeżywa recesję. Bardzo to utrudnia szukanie dla WSK miejsca między wielkimi, nowoczesnymi koncernami, które nie wykorzystują własnych mocy produkcyjnych, bo nie mają zbytu.

WSK ogranicza produkcję, ogranicza zatrudnienie, obniża koszty produkcji, ogranicza inwestycje. To trzeba przeprowadzić,

bo nie mamy i nie będziemy mieli takiego rynku zbytu na Wschodzie jak mieliśmy a nie sądzę, żeby udało się go znaleźć gdzie indziej. Powiedźmy uczciwie, połowa przemysłu lotniczego upadnie, a druga połowa przeżyje. Maszyny hale i ludzie, którzy dotychczas pracowali dla ZSRR — w znacznej części — będą musieli produkować coś innego.

— W której części znajduje się WSK Swidnik?

— Ja mam nadzieję — popartą względami strategicznymi — że przeżyjemy jako zakład lotniczy. Polska potrzebuje śmigłowców, które robimy w Swidniku. Nie oznacza to jednak, że wróca czas, gdy robiliśmy 300 maszyn rocznie, bo nikt od nas takiej liczby nie kupi.

— Żeby przeżyć trzeba mieć zamówienia. WSK nie ma ani jednego kontraktu na dostawę śmigłowców.

— Zgodnie z planem przyjętym przez Radę Nadzorczą w lipcu, w drugiej połowie 1991 r. mamy sprzedać produkcję za 350 mld zł. Te zamówienia mamy.

— Jaką część stanowią kontrakty z ZSRR?

— Dużo, około 2/3.

— ZSRR nie zapłacił za to co już dostał. Zdaniem wielu ekonomistów (i nie tylko) nie zapłaci także za następne dostawy. — Znam oczywiście te obawy. Nasza centrala handlu zagranicznego twierdzi co innego. Można także liczyć na to, że Rząd RP będzie w stanie wyegzekwować należności na zasadzie clearingu. To jednak należy do strefy na którą wpływu nie mamy.

— Problem być może polega na tym, że także Rząd RP zaległych płatności z ZSRR nie będzie w stanieściągnąć. Co wtedy?

— Można oczywiście obawiać się i tego, ale to jest chyba wyrok na przedsiębiorstwo.

— Wypada powtórzyć pytanie — co wtedy?

— Mamy program doraźny, będziemy go realizować.

— Co będzie jeżeli nie będziemy mieli zamówień na produkcję? Dokończenie na str. 2

WITAMY PO PRZERWIE!

Po długiej przerwie rozpoczynamy wydawanie naszej gazety. Nie ukrywamy, że wiele spraw normalnie nam umknęło a o wielu po prostu nie mogliśmy napisać. W pierwszym, po przerwie numerze postaramy się przedstawić najważniejsze dla zakładu i pracowników informacje takie jak zmiany personalne, program wyjścia zakładu z kryzysu 6 tygodniowa przerwa wytworzyła lukę informacyjną, postaramy się ją uzupełnić w tym i następnych numerach gazety. Jak zwykle zapraszamy do współpracy wszystkich zainteresowanych sprawami zakładu i miasta

Dziś w numerze:

● ROZMOWA Z DYREKTOREM NACZELNYM WSK
● PROGRAM ANTYKRYZYSOWY
● DECYZJE RADY NADZORCZEJ
● PRZEDSTAWIAMY NOWYCH DYREKTORÓW
● MIASTO
● SPORT

Tak rzeczy wyglądają

Podczas półtoramiesięcznej przerwy w pracy WSK powstał dokument zatytułowany „Program działań zmierzających do poprawy sytuacji ekonomiczno-finansowej WSK-PZL Swidnik S.A. „Główne tezy tego programu publikujemy poniżej. Opuszciliśmy fragmenty dotyczące zmian w zarządzaniu zakładem (także podniesienia jakości) oraz szczegółowe prognozy, które trzeba traktować jako tajemnicę handlową. Cały dokument jest bardzo obszerny — razem z załącznikami ma ponad 70 stron. Obok publikujemy rozmowę z Dyrektorem Naczelnym WSK inż. Mieczysławem Majewskim, którego poprosiliśmy o precyzyjniejsze określenie zamierzeń na najbliższe tygodnie i miesiące.

Program działań zmierzających do poprawy sytuacji ekonomiczno-finansowej WSK „PZL-Swidnik” SA

(SKRÓT)

I. Sytuacja ekonomiczno-finansowa po pierwszym półroczu 1991 r.

Blisko połowę wartości wyprodukowanych w pierwszym półroczu produktów WSK wyeksportowała do ZSRR. Kontrakt podpisano na podstawie porozumienia międzyrządowego, ale — mimo to — ZSRR zapłacił niewiele ponad 80% należności za zrealizowane dostawy. Trudności finansowe Wytwórni pogłębiają się, ponieważ musi korzystać z powodu braku środków krótkoterminowych kredytów bankowych, wysoko oprocentowanych. Nie jest też w stanie terminowo regulować zobowiązań wobec budżetu (czyli płacić podatków) i wobec dostawców.

WSK osiągnęła w pierwszym półroczu wynik dodatni, a to dzięki opłacalnemu eksportowi na inne niż ZSRR rynki. Sprzedaż do ZSRR także byłaby opłacalna gdyby odbiorca płacił za dostawy.

Nieopłacalna natomiast jest produkcja sprzedawana w kraju — wynika to głównie z wysokich kosztów wytwarzania charakterystycznych dla przemysłu lotniczego w odniesieniu do wyrobów z lotnictwem nie związanych.

II. Prognoza sytuacji finansowo-ekonomicznej w drugim półroczu 1991 r.

Sytuacja w drugiej połowie roku zależy w decydującej mierze od otrzymania płatności z ZSRR. Po nad połowa wartości wyprodukowanych w Wytwórni wyrobów ma być wysłana do tego odbiorcy (choć nie ma kontraktu na śmigłowce). Być może WSK otrzyma zamówienie na „Sokoły” dla Wojska Polskiego.

Jeżeli ZSRR zapłaci wszystkie należności, to w drugim półroczu WSK osiągnie niewielki zysk. Jeżeli nie, to zadłużenia wobec budżetu i dostawców wzrosną wielokrotnie. Nie będzie także pieniędzy na wypłaty dla pracowników.

III. Działania doraźnie zmierzające do poprawy sytuacji.

Dokończenie na str. 2

Liceum ma Dyrektora

Sprawa dyrektora LO ciągnęła się od czerwca. Mimo wygrania konkursu przez Konstantego Plandę i zatwierdzeniu jego kandydatury przez Radę Pedagogiczną, kurator lubelski wstrzymał decyzję o mianowaniu do wyjaśnienia zarzutów kierowanych pod adresem zwycięzcy.

Konstanty Planda, matematyk, nie jest lubiany przez młodzież, a wynika to z prostego faktu, że jest on, wyniosłowości to z wypowiedzi uczniów i rodziców po prostu nie lubi młodzieży. Czy może być więc dyrektorem szkoły? Nie chcemy wchodzić w szczegóły i zastanawiać się czy może być również dobrym nauczycielem i wychowawcą.

Rozróżnijmy uwagę sygnały rodziców i opinie wielu innych środowisk w Liceum, które tak zdecydowanie nie lubi młodzieży. Czy może być więc dyrektorem szkoły? Nie chcemy wchodzić w szczegóły i zastanawiać się czy może być również dobrym nauczycielem i wychowawcą.

Na marginesie tej całej sprawy zwrócić uwagę na postawę grona pedagogicznego w Liceum, które tak zdecydowanie nie lubi młodzieży. Czy może być więc dyrektorem szkoły? Nie chcemy wchodzić w szczegóły i zastanawiać się czy może być również dobrym nauczycielem i wychowawcą.

Kurator mając na względzie te wszystkie uwarunkowania mianował dyrektorem LO mgr Marka Kijankę, zresztą jednego z uczestników konkursu. W najbliższym czasie postaramy się państwu przedstawić nowego dyrektora LO.

Zebranie Rady Nadzorczej WSK

25 lipca br. w prawie pustym zakładzie zebrała się Rada Nadzorcza WSK-PZL Swidnik. Przedmiotem obrad była ocena pracy Zarządu w pierwszym półroczu 1991 r. ocena sytuacji płatniczej firmy, a także analiza zamierzeń produkcyjnych na drugie półrocze 1991 r. Oprócz tego Rada formalnie zatwierdziła wnioski o utworzenie dwóch jednoosobowych spółek Skarbu Państwa: Swid-Trans (która będzie utworzona na bazie obecnego działu transportu WSK) oraz Heliseo (która utworzona zostanie z obecnego ZEUS). Postanowiono także przekazać Kuratorium nieodpłatnie szkołę, która była własnością WSK.

Rada Nadzorcza postanowiła odwołać mgr Janę Widzę ze stanowiska zastępcy DN d.s. handlowych i mgr Witolda Przybylskiego ze stanowiska zastępcy DN d.s. ekonomicznych. Zastępcą DN d.s. ekonomicznych mianowała mgr Waldemara Kijankę, a inż. Ryszard Cukierman został oddelegowany z Rady Nadzorczej do pełnienia funkcji DN d.s. handlowych.

Poniżej przedstawiamy krótkie wizytówki obu nowych dyrektorów i ich pierwsze oceny po objęciu funkcji.

Ryszard Cukierman — lat 40, absolwent Politechniki Lubelskiej i poddyplomowego studium Politechniki Warszawskiej. W WSK Swidnik pracuje od 14 lat. Poprzednio był konstruktorem w ZBR, pracował przy próbach dynamicznych. Żonaty, 1 dziecko.

„Tęcza” się rozmowy na temat sprzedaży z bardzo różnymi Klientami. Zapotrzebowanie na nasze wyroby zgłosił Rosjanin, ale... o wszystkich zadecydują ich możliwości płatnicze. Nie ma natomiast podpisanych umów na wystarczającą dla zapewnienia ciągłości produkcji w WSK Hecze śmigłowców. Inne wyroby — przyręki, maszynki itp. — sprzedają się dobrze.”

Jednym z dwóch nowo powołanych członków Zarządu naszej Spółki jest mgr inż. Waldemar Kijanko wypełniający od 1 sierpnia obowiązki zastępcy dyrektora naczelnego do spraw ekonomicznych. W Kijanko, z zawodu inżynier mechanik ma 45 lat, jest żonaty ma dwójkę dzieci. Z Wytwórni związany jest od 1969 r. Pracował jako technolog obróbki skrawaniem i plastycznej, kierownik sekcji montażu motocykli, przewodniczący Zarządu Zakładowego ZSMP, główny specjalista do spraw pracowniczych. Pozbawiony funkcji po wprowadzeniu stanu wojennego został kierownikiem działu części złącznych RPO-3, następnie kierownikiem W-350, wreszcie szefem działu EFK.

Dyr. Kijanko zgodził się odpowiedzieć na kilka pytań dotyczących teraźniejszości i najbliższej przyszłości przedsiębiorstwa, a także programu wyjścia z kryzysu, którego jest współautorem.

— Jaka jest obecna sytuacja ekonomiczna firmy?

— Niestety zła. Składają się na to dwa podstawowe elementy: brak środków płatniczych, a przy tym konieczność sensownego za-

trudnienia załogi zapewniającego zakładowi konkretne wpływy finansowe a pracownikom przyzwoite zarobki. Głównym naszym dłużnikiem jest jak wiadomo Dokończenie na str. 2

Wybory '91

Za sześć tygodni po raz pierwszy po II wojnie światowej Polacy wybiorą najwyższą władzę ustawodawczą w zupełnie wolnych i demokratycznych wyborach. Ostatni element kompromisu zawartego przy „okrągłym” stole — kontraktowy Sejm — kończy swój żywot 27 października 1991 roku.

Ordynacja, która stała się prawem po licznych komplikacjach, przewiduje odmienny sposób wybierania posłów i senatorów. Wybory senackie będą przeprowadzone według zasady większościowej — mandaty otrzymają ci kandydaci, którzy uzyskają największą liczbę głosów w pierwszej (i jedynej) turze. W województwie lubelskim wybierzemy dwóch senatorów. Zgłoszenie kandydata musi być poparte 3 tysiącami podpisów wyborców z województwa lubelskiego. Termin zgłaszania kandydatów do Senatu upłynął 2 września br. 3 września Wojewódzka Komisja Wyborcza zarejestrowała prawidłowo zgłoszonych kandydatów. Niestety, nie jesteśmy w stanie opublikować listy — cykl produkcyjny gazety jest zbyt długi. Wiadomo tylko, że o poparcie dla swoich kandydatów zabiegali wszystkie najważniejsze ugrupowania polityczne — Porozumienie Centrum, Unia Demokratyczna, SdRP, „Solidarność”, ZChN, Unia Polityki Realnej i inne.

Bardziej skomplikowana jest ordynacja wyborcza do Sejmu. Województwo lubelskie pokrywa się z okręgiem wyborczym nr 28.

Wybierzemy 10 posłów. Wyborca otrzyma listy kandydatów zgłoszonych przez różne komitety wyborcze. Przy jednym nazwisku postawił krzyżyk, który rozstrzyga o dwóch sprawach — po pierwsze wskazuje listę, której udzieli poparcia i — po drugie — jednego kandydata na liście. Wyniki wyborów oblicza się w dwóch etapach. Najpierw dzieli

Dokończenie na str. 2

Kabaret „OTTO” w Swidniku

7 września, w kinie Lot o godzinie 21 wystąpi z atrakcyjnym programem znany w kraju kabaret OTTO oraz śpiewający poeta JAN KONDRAK.

Spotkanie z kabaretem i piosenką zorganizował Wydział Oświaty Kultury i Zdrowia UM, Imprezę sponsorują: Zakład Produkcji Materiałów Budowlanych „Promat”, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „Galan” i klub Akropol.

Bilety w cenie 20 tys. zł i 10 tys. zł (dla młodzieży) do nabycia w kinie Lot w godz. 8-20.

Utrzymać zakład!

Dokończenie ze str. 1
cie lotniczą? Czy zakład się utrzyma?

— Nie stawiałbym tego w ten sposób. Zamówienia lotnicze mamy nie tylko z ZSRR.

— Problem utrzymania WSK dałoby wykręcać poza bramy zakładu. Zatrudniamy ponad 6 tysięcy ludzi, czyli praktycznie cały Świdnik żyje z WSK. Jest oczywiste, że jeżeli firma ma upaść i być zlikwidowana to przygotowania do tego powinny się rozpocząć znacznie wcześniej. Może nawet już.

— Zanim zaczniemy myśleć jak najlepiej się zlikwidować. Zarząd musi wyczerpać wszystkie możliwości utrzymania WSK. Chciałbym powiedzieć o jeszcze jednej analizie, która jest obecnie prowadzona. Ministerstwo Przekształceń Własnościowych zleciło angielskiej firmie Ernst and Young zbadanie ekonomicznego położenia zakładu, a także perspektyw prywatyzacji. Do 10 września mamy otrzymać program działań doradczych opracowany przez Anglików. Porównanie obu programów — być może — spowoduje korektę w działaniu na krótką metę. Za najważniejsze wnioski, które z tej analizy wynikają, uważam decyzję o kontynuowaniu bądź wstrzymaniu eksportu do ZSRR. Musimy kierować się możliwymi czynnikami, a nie opierać się na tym co ludzie myślą. Następnym etapem ekspertyzy dokonanej przez Ernst and Young będzie zaproponowanie sposobów prywatyzacji i znalezienie odpo-

wiednich partnerów zagranicznych dla zakładu. Liczymy także na pomoc właściciela — Ministerstwa Przekształceń Własnościowych — w formie łatwiejszego dostępu do kredytów. Wreszcie liczymy na otrzymanie zamówień rządowych na „Sokoły” dla Wojska Polskiego.

Powiedzmy także otwarcie — zmiana profilu produkcji wymaga nakładów i czasu. Bez zasilania z zewnątrz WSK tego nie jest w stanie zrobić.

— Dzisiaj wiele przedsiębiorstw twierdzi, że jest w tak trudnej sytuacji, że rząd musi im pomóc. Tymczasem kasa państwa jest pusta, rząd nie chce robić wyjątków — w sumie trudno oczekiwać pomocy z tej strony.

— Mówienie o tym, że jesteśmy w trudnej sytuacji i to nie z własnej winy, to dziś żaden argument. Przygotowaliśmy program wyjścia z kryzysu, czekamy na drugą analizę. My nie chcemy pieniędzy na ratowanie takiej struktury jaka jest. Chcemy ją zmienić. Na to właśnie potrzebujemy pieniędzy i wsparcia.

— Tak czy inaczej o rozstrzygnięciach najbliższych zdecydował handel z ZSRR.

— Trwają w Moskwie rozmowy na temat zaległych płatności. Wyniki będziemy znali we wrześniu. Decyzja o utrzymaniu lub zawieszeniu dostaw lotniczych do ZSRR zapadnie w skali branży. Gdybyśmy utrzymali dostawy (a mam nadzieję, że tak będzie), to posiarujemy się je ubezpieczyć w Korporacji Ubezpieczeń Kontraktów Eksportowych. Zabezpieczy to nasze należności.

— Co ze zwolnieniami zbiorowymi?

— W programie założyliśmy zwolnienie do 1 grudnia 750 ludzi. Rzecz wymaga uzgodnienia ze związkami zawodowymi. Przygotowania już rozpoczęliśmy, więcej można będzie powiedzieć po 1 września.

— Czy będą przerwy urlopowe? — Być może zakład przerwie pracę w październiku. Zależy to od sfinalizowania zamówień, o których rozmawiamy. Na pewno nie będzie przerwy dla tych, którzy wykonują roboty niezwiązane z dostawami do ZSRR.

— Ostatnia już sprawa. W wielu zakładach będących w podobnej jak WSK sytuacji pracownicy mają pretensje do dyrektorów, że nie dość wcześniej informują o faktycznym położeniu firmy. Zdaniem wielu ukrywanie zbliżającego się upadku jest i częste i bardzo społecznie dolegliwe.

— W najbliższych dniach program działań przekażemy związkom zawodowym, będą mogli go przeczytać także inni.

— Ludzie mówią, że są oszukiwani...

— W WSK? Przez kogo? Czy raczej nie jest tak, że Zarząd jest oszukiwany? Czy to Zarząd decydował o tegorocznych dostawach do ZSRR? Czy to myślimy decydowali, że zakład ma być nastawiony na eksport do ZSRR? Nie sądzę, żebyśmy cokolwiek ukrywali, raczej ludzie nie chcą przyjąć do wiadomości prawdy o trudnej sytuacji. Łatwiej złożyć winę na Zarząd i liczyć na cud.

rozm. W. Samoliński

Program antykryzysowy

Dokończenie ze str. 1
ce do poprawy sytuacji finansowej.

Poza już podjętymi działaniami (urlop w lipcu i sierpniu, wstrzymanie produkcji śmigłowców dla ZSRR i zakupów do nich, wystąpienie o przełożenie płatności podatków) należy:

— zmniejszyć zapasy i produkcję w toku;

— racjonalizować zaopatrzenie w materiały (kupować bez wyprzedaży i bez pośredników);

— zmniejszyć koszty działalności nieprodukcyjnej (hotele, mieszkanie, stołówki, ośrodki czasowe, klub sportowy);

— zinventaryzować i sprzedać (w różny sposób) zbędne maszyny i narzędzia;

— wygospodarować powierzchnię produkcyjną i biurową (nawet kosztem wprowadzenia drugiej zmiany) i zwolnienie powierzchni nie wykorzystując lub wykorzystywać w inny sposób;

— w przypadku braku dodatkowych zamówień wprowadzić kolejną przerwę w październiku;

— dokonać zwolnienia grupowego, planowany termin zwolnień 1 grudnia, koszty zwolnienia powinno pokryć Ministerstwo Pracy na zasadzie kredytu;

— wystąpić do rządu o gwarancje kredytowe na finansowanie bieżącej działalności;

— ubezpieczyć w Korporacji Ubezpieczeń Kontraktów Eksportowych dostawy do ZSRR;

— prowadzić działania zmierzające do wzrostu sprzedaży i uzyskania nowych zamówień — zwłaszcza rządowych na „Sokoły”.

Z przeprowadzonych wyliczeń wynika, że spośród obecnie zatrudnionych 7450 osób, w latach 1992 i 1993 będzie w WSK pracować 6410 pracowników. W grupie bezpośrednioprodukcyjnych powinno być 370 ludzi, w grupie pośrednioprodukcyjnych 360, a w grupie pracowników umysłowych 310 ludzi.

IV. Strategia działania przedsiębiorstwa w latach 1992 i 1993.

Działanie zmierzające do osiągnięcia pożądanego modelu WSK rozpoczęły się w końcu ub. roku. Przekazano miastu przedskładowi i złożeń, wyodrębniono placówki kulturalne. Przekazano Kuratorium Oświaty, Zespół Szkół Technicznych. Finalizowane jest usamodzielnianie w postaci jednoosobowych spółek Skarbu Państwa działu transportu i ZEUS. Trwa powoływanie Pracowniciej Fundacji Społecznej, która ma przejąć ośrodki czasowe i stołówkę zakładową. Jeszcze w tym roku ma być utworzona jednoosobowa Spółka Skarbu Państwa na bazie narzędziowni, elektrotechnologii przekształcona

ma zostać w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, a zakład Tomaszów Lub. w spółkę akcyjną.

W przyszłym roku zaplanowane:

— przekształcenie drukarni zakładowej w spółkę z o.o.

— usamodzielnienie redakcji „Głosu Świdnika”

— przekształcenie w samodzielne spółki kuźni i wydziału czyszczenia oraz wydziału remontowo-budowlanego

— wydzielenie z WSK Straży pożarnej

— utworzenie z japońską firmą Kawasaki spółki produkującej motocykle (aportem WSK będą niektóre maszyny i hala produkcyjna)

— utworzenie na podobnej zasadzie spółki produkującej czynniki laminatowe z jedną z firm chodnickich.

Długo WSK pozostałaby wstep

leżącym zakładem produkującym głównie „Sokoły” i „Kam

oraz coraz mniej Mi-2. Oprócz

go Wytwórnia produkowałaby

ści do śmigłowców i samolotów

na eksport do ZSRR i zachodnich

koncernów lotniczych (głównie

Francji i RFN, być może do USA

i innych krajów). Około 35% z

tych produkcyjnych przeznaczony

byłoby na produkcję nietożar

(przyczepki, motocykle, maszyny

dla przemysłu spożywczego, z

rzędzi i inne wyroby — w

leżności od potrzeb rynku). W

roku 1993 (lub 1994) może się

rozpocząć produkcja małego śmig

wca SW-4.

V. Wnioski.

1. Dotychczasowe powiązania

rynkiem radzieckim uniemożliwi

ła szybka zmianę kierunku spr

daży. Całkowite zaniechanie

staw na rynek radziecki na p

łomnie 1991/92 zmusiłoby WSK

redukcji potencjału o ok. 66%.

2. Przy utrzymaniu się b

płatności z ZSRR Wytwórnia

ma szansę przetrwania najtrudn

szego okresu bez pomocy z z

ewnątrz.

3. Dla zapewnienia egzyst

przedsiębiorstwa niezbędne jest

najbliższym czasie:

A. zrealizowanie programu d

nego

B. utrzymanie gwarancji r

wych na kredyt pokrywają

na należności z ZSRR

C. utrzymanie zamówień r

wych na sprzęt lotniczy

D. restrukturyzacja zatrudn

obejmująca m. in. zwolnie

grupowe ok. 10% pracowników

czyli 750 osób.

W wyniku realizacji założeń

gramu Wytwórnia będzie m

z szansę utrzymania się w naj

szych dwóch latach, a po r

1993 na stopniowy rozwój.

ZEBRANIE RADY NADZORCZEJ

Dokończenie ze str. 1

Związek Radziecki nie wywiązuje się z zobowiązań kontraktowych. Nie wiadomo również czy będzie się z nich wywiązywał w przyszłości co stawia pod znakiem zapytania celowość kontynuowania produkcji przeznaczonych dla tego odbiorcy. Ryzyko to mogłoby zmniejszyć ubezpieczenie kontraktów w Korporacji Ubezpieczeń Kontraktów Eksportowych (KUBE), o które się staramy. Jeśli radzieckie zobowiązania finansowe nie wpłyną do końca roku, to jedynym ratunkiem mogą być jeszcze zamówienia lub gwarancje rządowe dające nadzieję na wpływy z zaliczek bądź przynajmniej dostęp do kredytów. Jaśniejszym elementem tej skomplikowanej sytuacji jest rosnące — jak się wydaje — przekonanie władz o potrzebie takich rozwiązań. Decyzje mogą i powinny paść. Toczmymy ten temat rozmowy z wojskiem jak i przedstawicielami władz, to znaczy rządu i kancelarii prezydenckiej.

— Jakże założenia przysięwały

tworzeniu programu wyjścia z kryzysu?

— Chodziło głównie o dwie rzeczy. Po pierwsze — rozpoznanie sytuacji i określenie, na czym stoimy. Po drugie — sformułowanie doraźnych przedsięwzięć, które przyniosłyby korzyści finansowe.

— Na czym mają polegać przedsięwzięcia?

— Wyliczając pokrótce, będą to przede wszystkim działania ośzczędnościowe. Takim działaniem był zakończony niedawno urlop załogi. Planujemy zmniejszenie zakupów a także ogólnych obrotów firmy procentując między innymi zmniejszeniem obciążeń podatkowych. Produkcja będzie się opierać na zgromadzonych zapasach materiałowych. Zapasy i produkcja w toku zostaną zmniejszone o 30 mld zł w porównaniu do stanu z końca poprzedniego półrocza.

Sprzedaż zbędnych materiałów powinna przynieść wpływy rzędu 2 mld zł miesięcznie. Chcemy produkować tylko dla tych odbiorców, którzy zagwarantują realizację płatności.

Kolejne działania, to zagospodarowanie wolnych przestrzeni między innymi drogą ich odnawiania. Dzierżawa lub sprzedaż zbędnych maszyn powinny poprawić wskaźnik wykorzystania parku maszynowego z 029 do 05. Obliczamy, że wpływy z dzierżawy leasingu i wyprzedaży maszyn mogą wynosić 3 — 5 mld zł miesięcznie.

Stopniowo ograniczane będą dotacje na cele pozaprodukcyjne, na przykład socjalne. Towaryszę temu będzie restrukturyzacja zakładu, szczególnie usamodzielnianie wszelkiego typu „przysiadów”. Niestety na to również potrzebne są pieniądze.

Konieczne było także podjęcie niepopularnych decyzji. Do takich trzeba zaliczyć zwolnienie do końca roku 750 osób.

Powodzenie naszych wysiłków jest jednak w ogromnej mierze uzależnione od normalizacji stosunków handlowych z naszym głównym odbiorcą bądź podjęcia korzystnych dla nas decyzji na szczeblu rządowym.

rozm. J. Mazur

List do Prezydenta i Ministra Przemysłu

W ostatniej dekadzie sierpnia, dyrektorzy 6 zakładów lotniczych — WSK-PZL Mielce, WSK-PZL Rzeszów, WSK-PZL Kalisz, WSK-PZL Hydrat, WSK-PZL Warszawa Okęcie i WSK-PZL Świdnik SA, skierowali do Lecha Wałęsy pismo z prośbą o interwencję i pomoc dla przemysłu lotniczego.

Poinformowali w nim o katastrofalnej sytuacji, postojach produkcyjnych w tych przedsiębiorstwach i rosnącym w związku z tym napięciem społecznym.

Stwierdzili, że istnieje szansa na częściową poprawę sytuacji przez uzyskanie kooperacji przy zakupie samolotów dla LOT-u, rozszerzoną o współpracę w produkcji sprzętu lotniczego, w wypadku gdy zobowiązania partnerów będą gwarantowane handlowo.

Restrukturyzacja przemysłu lotniczego oparta na kooperacji z przemysłem amerykańskim wy-

maga czasu i pieniędzy. Jeżeli więc rodzimy przemysł lotniczy pozbawiony będzie pomocy, doprowadzi to do jego upadku zanim nawiąże współpracę z zagranicą i związanych z tym masowych zwolnień zatrudnionych w nim ludzi.

Również w sierpniu wystosowano pismo do pełnomocnika rządu do spraw organizacji ministerstwa przemysłu i handlu. Sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i dyrektorzy 3 przedsiębiorstw — WSK-PZL Rzeszów, Kalisz i Hydrat — przedstawili w nim sytuację finansową w jakiej znalazły się zakłady lotnicze, do których nie wpłynęły należności za zrealizowane w I półroczu kontrakty ze Związkiem Radzieckim.

Zaproponowali także kilka posunięć, które mogłyby uratować przemysł lotniczy: udzielenie gwarancji kredytowych na kontrakty zawarte z ZSRR lub ubezpieczenie

wysyłanych tam dostaw w Korporacji Ubezpieczeń Kontraktów Europejskich, ewentualnie odroczenie spłaty zadłużen wobec banków i skarbu państwa do końca roku.

Sytuację poprawiłoby też otrzymanie niskoprocentowanych kredytów na realizację umów z zachodnimi kontrahentami oraz restrukturyzacja przedsiębiorstw lotniczych; ustalenie ze stroną radziecką zasad i terminów płatności z uwzględnieniem drugiego półrocza 1991 i na rok 1992. Powołanie zespołu analizującego organizację i zarządzanie przemysłem lotniczym; plany restrukturyzacji przedsiębiorstw; utworzenie ośrodka nadzorującego kontrakty zagraniczne i wewnątrzprzemysłowe przemysłu lotniczego. Pismo otrzymali również — Lech Wałęsa i Krzysztof Bielecki.

Dokończenie ze str. 1

się mandaty według ilości głosów zdobytych przez poszczególne listy, a następnie w obrębie każdej listy ustala się kto zdobył największą ilość głosów i w zależności od tego przyznaje się mandaty poszczególnym osobom. Na przykład — jeżeli partia A zdobyłaby w województwie lubelskim 20% głosów to otrzymałaby dwa mandaty, konkretnie otrzymałaby dwóch kandydatów, którzy spośród kandydatów partii A otrzymali najwięcej głosów. Do zgłoszenia listy kandydatów winno być dołączone 5 tysięcy podpisów wyborców z okręgu wyborczego. Ordynacja dopuszcza jednak inny tryb zgłoszenia listy — zarejestrowanie w 5 okręgach listy kandydatów uprawniona ogólnopolski komitet wyborczy partii do zarejestrowania list kandydatów we wszystkich okręgach wyborczych. W praktyce oznacza to, że partię o zasięgu

ogólnopolskim nie muszą zebr

5 tysięcy podpisów we wszy

ch okręgach wyborczych (t

starczy w dowolnych pięciu).

Termin zgłoszenia okręgow

list kandydatów upłynął 2 w

śnia. Nie możemy więc po

znów z powodu długiego c

produkcyjnego, kto tego zgł

Wiadomo tylko, że o podpisy

gierające zgłoszenie listy o

gierające w naszym wojewód

zabiegali liczne grupowania

z wcześniejszych enuncj

prasowych wiadomości, że na

tach wielu ugrupowań zna

liście kandydaci związani ze Ś

nikiem. Za tydzień postar

się podać ich pełny wykaz.

Kampanie wyborczą na

mach „Głosu” postaramy się

raniczyć do skali naszego m

tda. Będziemy informować o

taniach z kandydatami i im

formach propagowania ug

wań i osób. Deklarujemy b

ronność i zapraszamy.

WYBORY '91

Związkowcy o programie

MARIAN KRÓL NSZZ.SOLIDARNOŚĆ

5 września zbierze się Komisja Zakładowa i wtedy dopiero wypracujemy oficjalne stanowisko związku, na razie więc mogę przekazać tylko moją prywatną opinię na ten temat. Bardzo chciałbym, aby propozycje dyrekcji były realne, sądzę jednak, że można je określić mianem „pobożnych życzeń”.

MARIAN MALISZEWSKI, ZWIĄZEK ZAWODOWY INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW.

— Przedstawiony przez dyrekcję materiał przedstawia faktyczną, zła sytuację przedsiębiorstwa, spowodowaną brakiem zamówień.

Z materiału wynika, że dyrekcja podejmuje wysiłki by to zmienić, ale jest dopiero w fazie prognoz. Zarząd spółki i związek nie rozwija problemów finansowych, a przepisy ogólnopolskie są niekorzystne dla przemysłu lotniczego. Potrzebne są w tej sytuacji decyzje rządowe, które musi być odpowiedzialny za przemysł lotniczy. Może to być na przykład korporacja, w której skład wejdą przedstawiciele zakładów lotniczych.

Przed Radą Nadzorczą i Zarządem stoją trudne zadania, ale są szanse na ich realizację.

Reprezentujemy kadre inżyniersko-techniczne, która jest dyspozycyjna, chce pracować, nie mamy jednak co robić. Jesteśmy zaniepokojeni takim stanem, gdyż bezrobocie jest gorsze od najcięższej pracy.

Wstępne uwagi ZZZP WSK PZL-Świdnik S.A.

Zarząd Związku otrzymał od Zarządu Spółki informację pisemną w postaci broszury pod nazwą: „Program działań zmierzających do poprawy sytuacji ekonomiczno-finansowej WSK „PZL-Świdnik” S.A.

Komisja ekonomiczna Związku szczegółowo przeanalizowała ten dokument. Oto garść uwag dotyczących treści tego opracowania: Uważamy, że dobrze się stało, iż takie opracowanie zostało zrobione. Jest ono rzetelnie zrobione, uwzględniając krótki okres czasu w jakim ono powstało. Wyraźnie widać w nim spojrzenie finansisty na problemy firmy. Część finansowa jest najbardziej rozbudowana i jak najbardziej konkretna, zarówno co do stanu aktualnego jak i perspektyw.

Przewiduje się zmiany organizacji przedsiębiorstwa (wydzielenie mniejszych jednostek), które w założeniu mają poprawić efektywność zarządzania. Stawia się bardzo silnie na jakość.

Najważniejsze jednak, to przyjęte założenia warunkujące powodzenie tego programu. Wszystkie one zależą od pozytywnego działania rządu (zamówienia rządowe, gwarancja na kredyty na wypłaty wynagrodzeń w bieżącym roku oraz uruchomienie mechanizmów pozwalających odzyskać należności ze Związku Radzieckiego). Spełnienie tych warunków i założeń programu ma zapewnić w tym i w następnych latach pozytywną przyszłość przedsiębiorstwa.

Przewiduje się szereg posunięć wewnątrz przedsiębiorstwa, zmierzających do poszerzenia asortymentu produkcji i zwiększenia udziału produkcji nielotniczej w całości produkcji.

Autorzy programu dochodzą do wniosku, że w przyszłości potrzeby zatrudnienia będą niższe o 10%, w stosunku do stanu aktualnego (dotyczy to Świdnika i Tomaszowa).

Opracowanie zawiera uzasadnienie wyłącznie ekonomiczne.

Trzeba przyznać, że przyjęte założenia są nader optymistyczne. Dokument nie zawiera propozycji działań w przypadku ich nie spełnienia. Trudno jest ocenić jednoznacznie pozostałe części opracowania i stopień ich realności, gdyż są podane bardzo ogólnie, prawie bez konkretów. Odnosi się wrażenie, że również i one są przyjęte bardzo optymistycznie.

Podsumowując, wynika z tych materiałów, że znacznie więcej zależy od czynników zewnętrznych niż od naszego przedsiębiorstwa. Ciekawe, czy Rada Nadzorczą podejmie i w jakim stopniu, działania dla realizacji założeń przyjętych w tym programie.

Komisja Ekonomiczna Zarządu
ZZP WSK „PZL-Świdnik” S.A.

WSK na urlopie

Od 15 lipca do 31 sierpnia pracownicy WSK S.A. przebywali na urlopie. Do końca lipca, oprócz wydziałów o ruchu ciągłym (TE, EC, GD), pracowali jedynie obrabiarki sterowane numerycznie wydziałów 320 i 330 wykonujące detale dla firmy MBB oraz wydział 160 dokonujący naprawy dachów hal produkcyjnych.

Dziurawili również pracownicy pionu handlowego, gdyż w tym czasie nadeszły materiały ze Związku Radzieckiego.

W sierpniu rozpoczął pracę W-540, W-400, W-260, W-280, W-290, W-300, W-340, W-360, W-560, W-590. Natomiast w dalszym ciągu wypoczywali pracownicy ekspedycji W-570, W-390, W-350. Pracownicy pozostałych działów rozpoczęli dyżury. W sumie pracowało około 30 – 40 procent załogi, głównie przy produkcji detali do Ila, dla MBB, Kawasaki. Wykonano także dwie Anakondy, prowadzone były prace nad uzyskaniem zachodniego certyfikatu dla Sokoła.

(dan)

Rośnie liczba bezrobotnych

Do połowy sierpnia w Rejonowym Biurze Pracy zarejestrowano 45 tys. bezrobotnych. Połową stanowi kobiety. W ciągu ostatnich 2 miesięcy przybyło 400 osób. Planuje to Świdnik w czółówce województwa lubelskiego. 3 tys. osób posiada prawo do zasiłku. 652 bezrobotnych to tegoroczni absolwenci.

Najliczniej reprezentowane są osoby z wykształceniem wyższym technicznym, ekonomicznym, technicznym, robotnicy obróbki metali, produkcji odzieżowej, mechanicznej, monterzy i robotnicy niewykwalifikowani.

W ostatnim tygodniu sierpnia zarejestrowano 200 byłych prac-

owników SPOW im. M. Fornalskiej. Likwidator Zakładów Przemysłu Dzielnickiego „Trawna” zapowiedział napływ dalszych kilkuset osób.

Fundusze jakimi dysponuje Biuro są nadal skromne. Poza wypłatą zasiłków (około 1,7 mld zł miesięcznie) przyznawany jest i kredyt w miesiącu. Sporadycznie organizowane są prace interwencyjne.

Biuro dysponuje kilkudziesięcioma ofertami pracy, głównie za sprawą Lubelskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemiannego. Są to jednak w większości prace sezonowe, na 3-4 miesiące.

(dan)

W MIESIĄCIE

Pracowite wakacje

Mimo urlopowych miesięcy władze miasta pracowały bardzo intensywnie. Jak nas poinformował Krzysztof Domański zastępca burmistrza, wiele problemów dopiero teraz znalazło swoje rozstrzygnięcie. Zakonczono restrukturyzację przedszkoli. Osiągnięte w ten sposób oszczędności pozwolą na mniejsze niż przewidywano podwyżki opłat za korzystanie z tych placówek. Nowe stawki wprowadzono zostają dopiero w październiku. Zespół do spraw restrukturyzacji dopracowuje jeszcze zasady gospodarowania funduszami przez dyrektorki przedszkoli. Wiadomo już, że będą one miały znacznie większą niż obecnie swobodę dysponowania pieniędzmi.

Zarząd miasta przekazał nieodpłatnie budynek dawnego złobka nr 2 w użytkowanie Kuratorium Oświaty i Wychowania w Lublinie. Od września uruchomiona tu zostanie szkoła dla dzieci niepełnosprawnych.

Przeprowadzono przetarg na dzieła budowlane. Z wystawionych na licytację 7 ofert (przy ulicy Krętej i Przelotników Pracy) dwie sprzedano niewiele drożej niż cena wywoławcza (120-444 tys. za kw.), pozostałe taniej.

Odbył się także przetarg na wykonanie wodociągu w Wierchowicach, który nasza gmina finansuje w 70 procentach. Jeszcze w tym roku świdnicki rzemieślnicy, oni bowiem wygrali przetarg, wykonają 7 km wodociągu.

Sprawnie przebiega realizacja miejskich inwestycji. Przedłużenie ulicy 1 Maja do Raclawickiej, ukończone zostanie w październiku, równoległe z oddaniem do użytku budynku Urzędu Miejskiego.

Zgodnie z harmonogramem przebiega budowa kolektora sanitarnego Świdnik-Hajdów. Prace wykonywane są jednocześnie w trzech miejscach — w przepompowni, w części środkowej kolektora — na granicy Świdnika Małego i Wólki Lubelskiej oraz przy przejściu pod ulicą Turystyczną i Bystrzycą.

UM otrzymał pierwszą ratę kredytu w wysokości 2 mln zł, kolejna we wrześniu. Umożliwi to planowe — w grudniu tego roku — uruchomienie oczyszczalni i kolektora.

Zarząd miasta podpisał umowę patronacką z klubem filmowym „Rotor”. W zamian za comiesięczne dofinansowanie klubu, w wysokości 500 tys. zł, filmowcy zobowiązali się do kręcenia kolejnych odcinków kroniki miasta.

Rozstrzygnięty został konkurs „Gmina 2000”. Świdnik znalazł się wśród 17 najlepszych gmin w Polsce. Tym samym nasze dane umieszczono w geneńskim banku informacji, istniejącym przy Europejskim Instytucie Rozwoju Regionalnego i Lokalnego. We wrześniu przyjadą do Polski specjaliści, którzy prowadzić będą szkolenia na temat tworzenia tzw. biznesplanu, służącego nawiązywaniu

efektywnej współpracy gospodarczej z zagranicznymi inwestorami.

Równie napięty plan pracy realizowany będzie we wrześniu. Kontynuowane będą rozmowy z zarządem spółki WSK SA w sprawie utworzenia spółki ciepłowniczej, do której WSK wnosiłaby elektrociepłownię, zakładając instalację ciepłowniczą, natomiast UM infrastrukturę w mieście. Jej zadaniem byłoby wytwarzanie, dystrybucja i sprzedaż energii cieplnej (z pominięciem pośrednictwa LPEC) oraz rozwój infrastruktury ciepłowniczej Świdnika.

Także we wrześniu rozpocznie pracę, powołana przez Radę Miejską, komisja do spraw restrukturyzacji PKiM. Odbędzie się przetarg na aptekę w osiedlu Brzeziny i budynek stołówek UM. Zapadną ostateczne decyzje w sprawie telewizji kablowej. Rozpatrywana jest obecnie oferta niemieckiej firmy Suweda, korzystniejsza finansowo niż poprzednia firma Bosch. Na zaproszenie gminy Alten, tygodniową wizytę złoży w Holandii burmistrz miasta. Wizyta ma służyć nawiązaniu współpracy gospodarczej i uzyskaniu pomocy z funduszu wspierającego samorządy funduszu wspierającego samorządy w krajach Europy wschodniej.

W pierwszej dekadzie września odbędzie się kolejna sesja Rady Miejskiej.

(dan)

ZZKP i BWP W ŚWIDNIKU

Przed świętem

Związek Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Świdniku jest największą organizacją kombatancką na terenie naszego miasta.

Zrzesza ona 444 członków zwyczajnych i 183 członków podopiecznych, to znaczy żony zmarłych członków zwyczajnych. Główny jego tron stanowią byli żołnierze tragicznego września 1939 roku, których jest około 90 oraz żołnierze I i II Armii Wojska Polskiego, walczący o wyzwolenie ziem polskich spod okupacji niemieckiej. Jest ich razem około 470 osób. Następną grupę w ilości 110 osób stanowią żołnierze Ruchu Czerwonego, a wśród nich ponad 60% to żołnierze i partyzanci Armii Krajowej, oraz partyzanci Batalionów Chłopskich, Armii i Gwardii Ludowej. Jest też w naszej organizacji około 30 byłych więźniów obozów koncentracyjnych, 15 żołnierzy wojsk sojuszniczych i Polaków Sił Zbrojnych na Zachodzie. 12 nauczycieli tajnego nauczania i 15 Dzieci Zamojszczyzny. Z wyjątkiem ostatniej grupy pozostali to ludzie w wieku od 67 do 90 lat, wymagający coraz większej opieki.

W skład struktury organizacyjnej świdnickiego kółka ZZKP i BWP wchodzi: przewodniczący mgr Ryszard Kukier, były partyzant BCH oraz oficer I Armii Wojska Polskiego i trzech zastępców. Zarząd liczy 17 członków z sekretarzem, skarbnikiem i gospodarzem. Działalność Zarządu kontroluje pięcioosobowa komisja rewizyjna.

Przy zarządzie działają jeszcze komisje: socjalna, do spraw członkowskich, historyczna, współpracy z młodzieżą oraz członkowie poczty sztandarowej. Istnieje też skromna biblioteka. Spraw bieżących załatwia dość liczny aktyw naszych działaczy. Najczęściej zbiera się prezydium zarządu oraz zarząd a zebrania ogólne odbywają się raz lub dwa razy w roku. Najwięcej pracy mają członkowie komisji socjalnej. Odwiedzają chorych i potrzebujących

Dokończenie na str. 4

Lato w mieście

Kóło Dzieci Specjalnej Troski i Komitet Pomocy SOS „Solidarność” zorganizował w lipcu dwutygodniowe półkolonie dla swoich podopiecznych. Dzieci przebywały pod opieką wychowawczyń ośrodka rehabilitacyjno-wychowawczego. Korzystały nieodpłatnie z zakładowego basenu i sal gimnastycznych, obiady spożywały z Kuchni Br. Alberta. Otrzymały także jeden z trzech telewizorów ofiarowanych przez p. T. Kalbarczyka, H. Rzepecką i J. Kubinię. Ponad 50 najmłodszych świdnickich spędziło część wakacji na zajęciach prowadzonych przez Komendę Hufca i Towarzystwo Wspierania Działalności Kulturalnej przy Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku.

Słoneczna pogoda pozwoliła na kąpiele w pobliskich jeziorach i dwudniowy biwak nad zalewem w Zaklikowie.

Dwa tygodnie trwał obóz zdro-

wotny w Górznie, na którym wypoczywało 100 dzieci z gorzej sytuowanych rodzin. Koszty pobytu — 70 mln zł — pokryte zostały z dochodu czwartego festynu organizowanego przez Komitet Pomocy SOS i Ośrodek Pomocy Społecznej, wpłat właścicieli sklepów, zakładów rzemieślniczych, przedsiębiorstw z terenu miasta. 20 mln zł przekazał burmistrz. Na konto wpłynęły także wpłaty z Kuratorium Oświaty i Wychowania, Przedsiębiorstwa Produkcji Handlowego „Alice” — 2 mln zł oraz od pp. J. Tołubińskiego — 250 tys. zł i E. Borowickiej 100 tys. zł. Klub sportowy Avia wyposażał dzieci w stroje kąpielowe. Już po raz drugi Solidarność Rodzin zaprosiła do Świdnika dzieci z ukraińskiej miejscowości Bar. Mimo wcześniejszych uzgodnień, z niewyjaśnionych dotąd przyczyn, dzieci nie dotarły do Polski.

Ogłoszenia

Cyklinowanie parkietów. Kopernika 6/4.

WARSZTATY SZKOLNE ZST W ŚWIDNIKU

aktualnie produkują i przyjmują zamówienia na następujące wyroby:

1. Nastrzykiwarki solankowe do mięsa
2. Wykrojniki
3. Przystawki udarowe do wiertarek
4. Aparaty ortopedyczne lizatorów do wydłużania kończyn
5. Zestawy przyrządów do rehabilitacji oka: leczenie zezu i ćwiczeń mięśni oczu
6. Zestawy przyrządów do rehabilitacji dłoni
7. Regeneratory baterii wodnych domowych
8. Młotki z łapką do wyciągania gwóźdź
9. Objełmy zabezpieczające Fiat 126p przed kradzieżą
10. Klucze do ładowania akumulatorów
11. Nosidełka do akumulatorów
12. Uniwersalne klucze tajlandzkie
13. Ścisłe stojarskie
14. Wszelkie narzędzia ślusarskie, oprawki, narzynki punktaki itp.
15. Hantle z nakładanymi ciężarami
16. Suszarki kaloryferowe
17. Anteny telewizyjne
18. Żaluzje okienne międzyszybowe

Ponadto TANIO, SZYBKO I STARANNIE wykonujemy wszelkie zlecane prace frezerskie, tokarskie, szlifierskie, ślusarskie i spawalnicze.

**GŁOS
SPORTOWY**

Lipiec - Sierpień 1991

Zwycięstwo w lidze...

1:0 wygrali piłkarze Avii w meczu wyjazdowym z Koroną Kielce. Po pięciu remisach swoich ulubieńców kibice świdniccy mają sporo powodów do zadowolenia. Jedenastka żółto-niebieskich rozpoczęła marsz w górę tabeli.

Spotkanie w Kielcach nie należało do wielkich widowisk. Obydwa zespoły walczyły twarde o mistrzowskie punkty. Optyczną przewagę w tym spotkaniu mieli gospodarze. Świdniczanie stawiali się na grę z kontry i ta taktyka przyniosła im sukces.

Zwycięską bramkę zdobył w 77 minucie gry GŁOWACKI, a ponieważ kolejny dobry dzień miał na boisku w Kielcach także i bramkarz Avii NOSOWSKI sukces naszego zespołu był w pełni zasłużony. Dwa kolejne mecze mistrzowskie z Gwardią Warszawa (u siebie) i (Cracovią) na wyjeździe stwarzają szansę na zdobycie kolejnych punktów. Z tymi przeciwnikami podopieczni trenera Bronisława Waliągory powinni się uporać. Trzymajmy kciuki!

(k)

...I porażka w pucharze

Z wielkimi nadziejami szli na boisko Avii w sierpniowe popołudnie (20.VIII) kibice Avii. W 1/32 finału Pucharu Polski los zagnał drużynę świdniczą ze Stalą Rzeszów. Zanościło się na ciekawie widowisko sportowe, w którym więcej szans na zwycięstwo dawano gospodarzom.

I chyba nie bez kozery. Na początku rozgrywek ligowych świdniczanie odstawali wyraźnie w tabeli od rzeszowskiego rywala, a i w przeszłości bywało nieźle.

W sezonie 1966/67 jak pamiętamy, po rozegraniu 15 spotkań w III lidze piłkarze Avii wystąpili po raz drugi w historii klubu w rozgrywkach o Puchar Polski. I wtedy to właśnie zmierzali się swymi z I ligową wówczas Stalą Rzeszów. 19 listopada 1966 roku w obecności kompletu widzów na trybunach świdniczanie pokonali groźnego rywala 4:3 ale dopiero w rzutach karnych. W normalnym czasie padł wynik remisowy 1:1.

Avia wystąpiła w tym meczu w składzie: GUZ, MEKSULA, HERMAN, KOSTANIAK, ZMIJEWSKI, REJDYCH, GÓRAL, ORYSZKO, KLESZCZYŃSKI, SUŁKOWSKI I TRZESNIEWSKI.

W Stali Rzeszów wystąpili: CZAJKOWSKI, SKIBA, DOWBECKI, JANIĄK, KOHUT, WINIARSKI, STAWARZ, KRAJCZY, DOMARSKI, PRZYBYŁO I MARCINIĄK.

(kk)

W TRZYDZIESTOSTOPNIOWYM UPALE

Puchar Dyrektora dla wydziału 160!

8 lipca, w poniedziałkowe gorące popołudnie (zaraz lat się z nieba) na zielonej murawie boiska przy lotnisku w finałowym pojedynku o puchar DN Wytwórni zmierzyli się ze sobą dwie najlepsze jedenastki turnieju z wydziałów 160 i 330. W decydującej rozgrywce lepszy okazał się team piłkarzy z inwestycji (W-160), który rzucił na kolana jedenastkę W-330 wygrywając 2:0. Dwoma celnymi trafieniami popisał się SWATOWSKI i SZPAKOWSKI.

Finałowy mecz turnieju rozegrano w spacerowym tempie. Mimo braku fali jedenastka z inwestycji poradziła sobie gładko z rywalami. Zdobywcy pucharu byli drużyną wyraźnie lepszą technicznie, grali krótką i szybką piłkę.

Pod koniec spotkania na boisku widać było się praktycznie tylko jeden zespół. Piłkarze W-330 w ostatnim kwadransie gry rozkleili się zupełnie i oddali inicjatywę futbolistom z inwestycji.

Po meczu gratulacje zwycięzcom złożył oświadczył dyrektor naczelny zakładu inż. MIECZYSLAW MAJEWSKI, który przybył na to spotkanie w kilka minut po przyjeździe z delegacji służbowej z Warszawy.

Zwycięzcy turnieju otrzymali pamiątkowy puchar. Tego dnia wyróżniono również bramkarza W-330 WIŚNIEWSKIEGO, uznając go za najlepszego gracza turnieju. W kilku spotkaniach bronił on rzeczywistość — wysmienicie!

(m)

OKRUCHY SPORTOWE

Za miesiąc ruszą do boju siatkarze I ligowej Avii. Pod siatką w Świdniku zaczyna się kolejne sportowe emocje. Na dziś trener JANUSZ KOSTRZEWA szlifuje formę swoich podopiecznych. W nowym sezonie ligowym w składzie drużyny świdnickiej zajądą (niestety) niewielkie zmiany.

"Stary garnitur" uzupełniony zostanie zawodnikami kijowskiego Lokomotivu i to chyba wszystko. Lekko nie będzie!

Korzystając z przerwy letniej w ośrodku rekreacyjno-wypoczynkowym WSK zorganizowano kilka tygodni temu turniej "trójk" siatkarów. Spotkania rozgrywane na wolnym powietrzu. Turniej wygrał pewnie trzyosobowy zespół w składzie: bracia DARIUSZ I SŁAWOMIR KURKOWIEC oraz MIROSŁAW RUSAKIEWICZ. Ten tercet znajdował się w wysmienitej formie!

O czym mówią kibice?

Sledzą nadal z wielkim zainteresowaniem zmagania żółto-niebieskich w II lidze. Po udanym występie w Tarnobrzegu (remis z miejscową Siarką) na spotkanie z Resovią przybyło na stadion Avii półtora tysiąca widzów. Mecz ten był bardzo zacięty i zakończył się także remisem 1:1. Popisową bramkę w tym spotkaniu zdobył ANDRZEJ WILK, po świetnej akcji zainicjowanej przez Kołodzieja i Leszczyńskiego.

Później był mecz wyjazdowy naszych piłkarzy w Nowym Sączu, w którym spotkali się z miejscową Sandecją. Podopieczni trenera Bronisława Waliągory byli tam o krok od zwycięstwa. Pech sprawił, że rzut karny wykonywany przez Głowackiego obronił w kapitalny sposób bramkarz gospodarzy Artur Sejdu i nasi wbieżeli z Nowego Sącza tylko — remis. Bramkę z Sandecją zdobył świetnym uderzeniem z lewej nogi, z trzydziestu metrów Mariusz Urbanowski.

Po tym spotkaniu trener Sandecji Stanisław Zapalski powiedział: — Avia — to znakomicie przygotowana do sezonu drużyna. Piłkarze świdniccy są szybcy i wbiegani, preferują otwarty, ofensywny futbol. Mogli w pierwszym połowie meczu nawet prowadzić ale w 17 minucie Głowacki nie wykorzystał karnego.

Po przerwie tempo meczu wcale nie osłabło, a kibice mieli wiele okazji do zadowolenia. Końcowy rezultat tego spotkania uważamy za sprawiedliwy. Tym bardziej że osiągnęliśmy go z przeciwnikiem wymagającym, należycie zorganizowanym pod każdym względem.

Opinia szkoleniowca Sandecji poszła w świat i mieliśmy z tego powodu sporo satysfakcji.

W czwartej kolejce ligowej świdniczanie gościli na własnym boisku Wisłokę Dębica i kibice liczyli w skrytości ducha na sukces. Dwa punkty z tym zespołem — mówiono przed meczem na trybunach — leży w możliwościach naszych piłkarzy. Rzeczywistość okazała się znowu inna. Goście zagrali w Świdniku z wielkim animizmem, postawili na szybkie kontrataki którymi często nekali gospodarzy i w rezultacie „uciulali” remis, z którego byli bardzo zadowoleni. Prowadzenie dla Dębicy w okresie optycznej przewagi Avii zdobył nieoczekiwanie w 66 minucie meczu Benedyk, a wyrównał po 118 sekundach Leszczyński z karnego.

Było to niesłychanie nerwowe spotkanie zwłaszcza w końcówce, kiedy to kibice mocno się rzeczywiście denerwowali. Po pięciu kolejkach ligowych świdniczanin znaleźli się na 13 miejscu w tabeli. Stało się to za sprawą Stomilu Olsztyn, który wygrał z Avią 4:2!

Po pierwszej połowie meczu nie było wskazywało, że piłkarze nasi mogą przegrać to spotkanie. Wyborne sytuacje pod bramką gospodarzy miał w pierwszych minutach gry Głowacki, napast-

(k)

...O czym mówią kibice

nicy świdniccy grali szybko i płynnie, świetnie spisywali się również nasi obrońcy i pomocnicy.

Mało tego. Pierwszą połowę meczu rozstrzygnęli żółto-niebiescy na swoją korzyść po bramkach Głowackiego w 25 i 30 minucie spotkania, co było wielkim zaskoczeniem dla miejscowych sympatyków futbolu. Stomil odpowiedział tylko jednym celnym trafieniem. Po przerwie na boisku „rządziła” już niestety drużyna Stomila. Bardzo szybko stracona bramka po niepewnej interwencji Grodzickiego dała gospodarzom wyrównanie, a w końcowej fazie meczu zdołali oni strzelić jeszcze dwie bramki. Stało się to w dużej mierze za sprawą Woźniaka, który w ferworze walki kopnął bez piłki rywala i po otrzymaniu czerwonej kartki szedł z boiska.

Prócz tego w końcówce tego spotkania widać było wyraźnie, że futbolisci ze Świdnika odczuwali wyraźnie trudny pucharowy mecz ze Stalą Rzeszów i o. padli z sił.

A szkoda! Remis w pojedynku ze Stomilem był bliski!

Po pięciu kolejkach ligowych sporo spostrzeżeń i uwag. Po kilku latach nieobecności naszych piłkarzy na II froncie rozgrywek na boisku coraz więcej kibiców. Zmagania Avii w II lidze przyciągają uwagę kibiców całego regionu.

A jak ocenić dotychczasową postawę naszej drużyny?

Gra ona ze zmiennym szczęściem lecz wstydu nie przynosi. W tym

(mk)

Jak mija sezon letni!

JAK MIJA SEZON LETNI?

Z tym pytaniem zwróciliśmy się kilka dni temu do kierownika Ośrodka Rekreacyjnego WSK WALTERA KOWALSKIEGO, który powiedział między innymi:

— Znajdując się na własnym rachunku szukamy pieniędzy gdzie się tylko da. Przez kilka miesięcy tego roku zdołaliśmy „uciulac” ponad 500 mln złotych. Spore wpływy finansowe mieliśmy ze sprzedaży biletów na otwarte pływalnie, pomimo tego, że 80% przychodzących na basen stanowili członkowie wspierający klub sportowy. Pozostałe dochody pochodzą przede wszystkim z obózów treningowych organizowanych na terenie naszego ośrodka dla sportowców z wielu klubów kra-

jowych. W tym roku gościli nas liczne ekipy pływackie: Gdańska, Warszawy, Płocka, a kilku jeszcze innych ośrodków sportowych. W Świdniku trenowały także siatkarki II ligowej Siarki Tarnobrzeg.

W ośrodku naszym mieści Lubelskie Biuro Turystyczne, a najmówimy także pomocniczą dla firmy ubezpieczeniowej „Compensa”. To także źródło naszych dochodów. Jesienią i zimą musimy zorganizować kilka imprez dochodowych sportowo-estradowych. Nie też dziwne, że oboje jak w wielu innych podobnych ośrodkach rozkładamy często za sponsorami.

(ml)

PRZED ŚWIĘTEM

Dokończenie ze str. 3

pomocy w domu i w szpitalach. Przy kole kombajankim działa przychodnia lekarska obsługiwana społecznie przez czterech lekarzy. Dzięki wielkiej ofiarności członków i podopiecznych koła został wykonany nowy sztapler, który po wyświęceniu 1 września bieżącego roku zostanie wręczony w sali Urzędu Miejskiego 16 września, o godz. 10.

Uroczystość zbiega się z 52 rocznicą napadci Niemiec na Polskę. W wojnie Polska straciła ponad 6 milionów ludzi. Mając na względzie te fakty prosimy czytelników, jako członków organizacji kombatanckiej o chwilę refleksji i za-

damy w czasach, kiedy w coraz mniejszej cenie jest miłość ojczyzny i krew za nią przelana.

(Elka)

OGŁOSZENIE

Sprzedam Syrenę w stanie dobrym, nowe ogumienie, a kumulator. Cena do uzgodnienia. Świdnik ul. Sławińskiego 13 (po godz. 21.00).

„Głos Świdnika” — Tygodnik WSK PZL-Świdnik SA w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: WOJCIECH SAMOLINSKI (redaktor naczelny), Andrzej BARYLA, Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Ireneusz WIERZCHOS (sekretarz redakcji). — Adres redakcji: 21-045 Świdnik, ul. Lotników Polskich 1, tel. centr. 120-61 (wewn. red. 51-51, 52-67) rozgłośni 51-52 — Druk: Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik” SA Świdnik, ul. Al. Lotników Polskich 2 — zam. 827 91.08.29 4.600 sztuk